

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 41.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 13 lipca 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przepłata kwartału wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleiwitz). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ugłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska N. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, dnia 12-go lipca.

O wojnie nie piszą teraz z takim strachem i krzykiem, jak w zeszłym tygodniu, ale bardzo się obawiają, czy aby ten rok bez niej przejdzie. Powiadają szczególnie, że Rosya okrutnie podburza Serbów przeciw Austrii i stara się tam wojnę wywołać. Gdyby Rosya wojny pragnęła, toć by ją dawno mieć mogła. Wszakże wszyscy dziś powiadają, że sztuka jest pokój utrzymać i do wojny nie dopuścić. Wojna zaś sama się podobno ludziom na kark zwala. Jeżeli więc Rosya wojny dotąd nie zrobiła, to znak, że jej nie pragnie. Rosya wie bardzo dobrze, że gdyby z Austrią zaczęła tam w Serbii, to natychmiast miałaby Niemców na karku tu nad Wisłą. Z tego powodu więc wcale się wojny nie obawiamy i zdaje nam się, że jej w tym roku nie będziemy mieli. Zresztą już też i trochę zapóźno do takiej wojny, bo nimby się na dobre ruszyli, jużby ich twarda jesień i zima zaskoczyła.

Na Serbię patrzą zresztą teraz oczy całego świata.

Rosyi zdawało się, że po wojnie tureckiej w roku 1878 ona już sama będzie panią między Słowianami, którzy się z pod panowania tureckiego wydobyli. Tymczasem stało się inaczej, bo na kongresie berlińskim przyznano w tem głos wszystkim państwom a w dodatku jeszcze Austrii oddano Bośnią i Hercegowinę. Że zaś Austrii ma pod sobą więcej Słowian, niż Niemców, więc naraz stanęło tam między Słowianami południowymi drugie państwo słowiańskie, które nie pozwala Rosyi zagarniać wszystkiego.

Za rządów króla serbskiego Milana próbowała się Rosya z Austrią o to, kto mocniejszy i kto nad Serbami weźmie górę.

Wzięła górę Rosya, a król Milan musiał ustąpić. Król terazniejszy jest dzieckiem, które się dla parady pokazuje, rządzą zaś regenci, a ci sprzyjają Rosyi, choć powiadają, że i z Austrią zrywać nie chcą, owszem będą w przyjaźni.

Komisya wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, do której należą dr. Wł. Lebiński, dr. Koehler i dr. B. Erzepki, ogłosiła przez pisma publiczne, że upoważniona jest do zbierania nazw odnoszących się do pól, lasów, ruczajów, bagien, kęp, pagórków, skał itp. w przypuszczeniu, że w nazwach tych znajduje się dużo jeszcze materiału językowego dotąd nie zbadanego naukowo. Odezwy takie ogłaszane były kilkakrotnie i zebrał się też pod tym względem już spory zasób materiału, ale to wszystko jeszcze mało, otóż ponownie wychodzi podobna odezwa z prośbą do wszystkich przyjaciół nauki o zbieranie nazw wyżej wymienionych, o rozpytywanie się o takowe szczególnie u starych wieśniaków, już to dla tego, że w wielu miejscowościach nazwy te zupełnie się już zatarły, a postęp kultury (oświaty) cywilizacyjnej coraz bardziej je ruguje

z tradycyi (podań ludowych). To też najwyższy czas, jak mówi w swojej odezwie wzmiankowana z góry komisya, żeby uratować jeszcze z zapomnienia, co tylko uratować można. Z Kujaw np. nadesłano rzeczonyj komisyi wiadomość, że miejsce nad Gopem, gdzie przed kilku laty odkryto grób z epoki (okresu, przeciągu czasu) tak zwanej kamiennej, lud tamtejszy nazywa to miejsce „Sarkawy“. Nazwa ta jest zagadkową i dla tego należy to zbadać. I pod Pragą czeską znajduje się podobne miejsce ze znamieniem archeologicznym (zabytek starożytności), które nosi miano „Sarka“. Gdy się odnajdzie więcej nazw analogicznych (podobnych), to dopiero będzie można wyciągnąć z nich naukowe wnioski. — Otóż dzielając w zupełności zamiary wyżej wspomnianej komisyi, podajemy odezwę jej i naszym Czytelnikom „Gwiazdy“, aby kto tylko może i czem może przyłożył się do jej prośby, a zebrany materiał na jakiegokolwiek dredze, a głównie z podań ludu starej daty, raczyli nadesłać do redakcyi naszej, a my go prześlemy do Poznania rzeczonyj komisyi.

Już bowiem i wielu włościan światlejszych nadesłało wprost do wzmiankowanej komisyi nazwy dawniejsze gmin, w których mieszkają. Zwracamy szczególną uwagę na to, że nadsyłając odpowiedni materiał, należy dokładnie podać nazwę wsi, powiatu, prowincyi i kraju, z którego pochodzi on będzie.

Przegląd polityczny.

Na jednym z ostatnich posiedzeń, które odbyła Węgierska komisya delegacyi, z delegowany Falk, wystosował do hr. Kalnokiego, jako ministra spr. zagranicznych trzy pytania co do położenia zagranicznego Austro-Węgier, mianowicie: jaki jest właściwie stan rzeczy w Nowym Bazarze, gdzie miało wybuchnąć powstanie, dalej czy zapewnienia regencyi serbskiej, o których wzmiankuje mowa cesarska, złożono piśmienie, a wreszcie czy rząd uznaje księcia bułgarskiego. Minister odpowiedział na to wszystko jak następuje: Co do niepokojów w Nowym Bazarze, to nie warto przywiązywać do nich wielkich donosłości.

Czterech Begów usiłowało zorganizować powstanie; oto wszystko co pewnem jest z rozgłaszanych o tym wypadku wieści. Co do stosunków Austrii do Serbii, to są one zupełnie dobre. O Bulgaryi wyraził się hr. Kalnoki, że Bułgarzy zasługują rzeczywiście, aby z uznaniem przyjąć do wiadomości dowody, jakich oni przez cały szereg lat dostarczyli. Kończąc swą mowę, wyraził się minister, że co do wojny lub pokoju, to tylko tyle zaznaczyć może, że jeżeli wojny rzeczywiście uniknąć nie można, potrzeba ją odwlekać jak najdłużej.

W Serbii w Kruszewacu, małej miejscinie serbskiej, odbyła się uroczystość pięćset-letniej rocznicy bitwy na Kossowem Polu, świetnie i z należytą powagą. Metropolita Michał dokonał uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik dla bohaterów poległych na Kossowem Polu, w obecności króla, regentów, ministrów i niezliczonej liczby publiczności. Pomiędzy włożonemi w kamień węgielny przedmiotami znajduje się bukiet polnych kwiatów zerwanych na Kossowem Polu. Było i kilku mów, które wypowiedzieli prezes ministrów Gruić, dawniejszy minister Bosković, pułkownik Ragacewić i metropolita Michał, który zakończył swą mowę oświadczeniem, iż usiłuje wymodlić sobie wstawienie się św. Łazarza, aby Bóg wspierał usiłowania podjęte w celu połączenia ws y-

stkich Serbów. Na łuku tryumfalnym umieszczono napisy: „Jedność Serbii zbawi tylko Serbię!“ Oby ludom serbskim zwiastowano rychło jutrztenkę swobody! „Pozdrowienie braciom w Serbii, Starej Serbii, Bośni, Hercegowinie itd.“ — Rozbójnicze bandy mnożą się w Serbii. Cztery bataliony wojsła wysłano z Białogrodu nad granicę, Nowego Bazaru, w zamiarze aby strzedz jej przed naruszeniem. Minister wojny zarządził uzbrojenie trzeciego połowania.

W Rzymie, przy obradach nad budżetem spraw zagranicznych, przemawiał prezes ministrów Crispi. Nasamprzód zaznaczył, że Włochy dla katolickich misjonarzy za granicą nie poświęcą ani grosza, ponieważ oni są zabitymi nieprzyjaciółmi Włoch. Dalej oświadczył, że papież nigdy nie odzyska władzy świeckiej. Liberali (wolnomyślni) przyklasali mu. Otóż to p. Crispi, z jaką butą i pewnością już prorokuje, a nie wie, że chwila sprawiedliwości bliżka a słowa jego na marne się obróca.

Admirał Sain-Bon, jeden z najlepszych marynarzy włoskich oświadczył już w senacie, że w obecnych warunkach flota włoska nie może się wdawać w żadną walkę.

Niemcy. Cesarzowa Fryderykowa w towarzystwie córek i królestwa greckich, przybyła w dniu 29-m z. m. do Moguncyi.

— Jak donoszą z Berlina, cesarz w dniu dzisiejszym (5 lipca) przybywa do Drezna, gdzie zabawi kilka dni z powodu manewrów korpusu wojsk saskich.

Spotkanie cesarza Wilhelma z królową angielską nastąpi, jak donosi dzisiejsza „Post“, nie w Londynie, tylko w Osborne na wyspie Wight.

— Minister dr. Gossler powrócił 1-go lipca do Berlina z podróży swej, podjętej dla nadzoru szkół po Górnym Ślązku.

— Jedno z pism londyńskich donosi, że książę Albert, syn następcy tronu angielskiego, zaręczy się wkrótce z księżniczką pruską Wiktoryą, która jak wiadomo, miała przed rokiem wyjść za księcia Battenberga, względy jednak polityczne stanęły wówczas temu na przeszkodzie.

— W zeszłą sobotę odbyła się konferencyja prezesów rejencyjnych arnsberskiego, dyseldorfskiego i monasterskiego, w sprawie robotników w kopalniach węgla w Dortmundzie. Rozbierano materiał, jaki dotychczas zebrano, celem zbadania stosunków roboczych w kopalniach nadreńskich.

— Radca ministeryalny p. Gamp, który z rozkazu rządu niemieckiego badał stosunki górnicze we Westfalii, teraz udaje się i na Górny Ślązk dla poznania tutejszych stosunków. Sprawozdanie jego ma być przez rząd użyte w sprawie zapobieżenia przyszłym, możliwym bezrobociom.

— W Berlinie wyszła ciekawa broszura pod tytułem: „Nadworny pastor Stöcker i jego dwór“, omawiająca głównie stosunek cesarza do szefa jeneralnego sztabu hr. Waldersee i stosunek tegoż do ks. Bismarka. Broszura ta wykazuje, że już dawniej istniały różnice zdań pomiędzy polityką kancle-rza, a polityką sztabu jeneralnego, i że dzisiaj zaostrzyły się one jeszcze więcej pod względem osobistym. — W Berlinie toczy się obecnie proces przeciw dostawcom armii, Wollanckowi i Hagemanowi. — Wybrany w Metz i okolicy posłem do parlamentu Francuz Lanique odmówił przyjęcia mandatu, podając jako powód zbyt mały udział wyborców, bo wzięło udział tylko 8,200 na 24,000 zapisanych.

Król würtensberski podpisał z powodu 25 letniej rocznicy swego panowania na wniosek ministra sprawiedliwości akt łaski, na mocy którego ulaskawiono 245 osób.

Konferencyja pruskich Biskupów rozpocznie się we Fuldzie dnia 6 sierpnia r. b.

Niemiecy oficerowie w Chinach wypowiedzieli dnia 28 kwietnia r. b. kontrakt zawarty z rządem chińskim.

Z powodu niedokładnego oznaczenia granic posiadłości europejskich w Afryce, będzie zwołaną afrykańską konferencją, która ma tym niedostatkowi zaradzić. Anglia, Francja, Niemcy, Portugalia, Belgia, państwo Kongo i Włochy wezmą w niej udział. Gdzie się jednakże ta konferencja odbędzie, dotychczas nie wiadomo. — Gazeta „Post“ donosi, że konferencja afrykańska ma się odbyć w Brukseli. — Proces dostawców armii niemieckiej Hagemanna i Wollancka, oskarżonych o przekupstwo, ukończył się. Hagemanna skazano na pięć lat więzienia i pięć lat pozbawienia praw obywatelskich; Wollancka zaś na półtora roku więzienia. — W Kamienicy, w Saksonii, wybuchły nowe bezrobocie.

Austria. Śledztwo sądowe prowadzono w Kładnie, w sprawie zaburzeń robotników w dzień Bożego Ciała, miało wykryć, że właściwymi sprawcami byli nie górnicy sami, lecz żony ich i małoletnie dzieci. Patrząc na te wynędzniałe kobiety i słabe dzieci, nie można wyjść z podziwienia i uwierzyć, aby one zdolne były do popełniania tak gwałtownych czynów. Rząd miał zapewnić radę gminną w Kładnie, że doloży wszelkich starań, aby do takich rozruchów więcej już nie przyszło.

Bezrobocie w Bernie na Morawie nie ustaje; robotnicy baczą jednak pilnie, aby nie popadli w moc prawa karnego, lecz równocześnie występują stanowczo. Robotnicy przemysłu tkackiego zebrał się na wspólną konferencję. Po krótkich obradach uchwalili, aby przedłożyć żądanie swe pracodawcom.

W kopalni Wolfsegg niedaleko Linzu wybuchło bezrobocie górników.

— Na zeszlotygodniowym posiedzeniu austriackiej komisji budżetowej obradowano nad wydatkami na marynarkę; admirał Sternek objaśniał ważność zabezpieczenia Dunaju i potrzebę przygotowania materiału wojennego dla floty na Dunaju, gdyż w razie wojny rzeki odgrywają znaczną rolę. Po przedstawieniach admirała przyjęła komisja tak zwyczajne jak nadzwyczajne wydatki na marynarkę. — Jedną z gazet wiedeńskich donosi, że Niemcy i Austria chcą uznać ks. Ferdynanda prawowitym księciem Bułgarii i że Rosja odpowie na to wypowiedzeniem traktatu berlińskiego. — Na posiedzeniu węgierskiej komisji wojskowej oświadczył stanowczo minister wojny, omawiając sprawę egzaminów jednorocznych ochotników, że przy egzaminach oficerskich będzie wolno jednorocznym ochotnikom wyrażać się w języku węgierskim; po niemiecku zaś każdy z nich będzie musiał umieć o tyle, aby mógł spełniać obowiązki służbowe.

Rosya. Dzienniki Rosyjskie omawiają stanowisko Danii na przypadek wojny pomiędzy Rosją a Niemcami, twierdząc, iż Dania pójdzie ręką w rękę z Rosją, ponieważ Niemcy z Szwecją przeciw Danii intrygują. Dzienniki duńskie przeczą temu, zaznaczając, iż Rosya nie ma najmniejszych powodów do podobnej kombinacji.

Francya. Jeden z paryżkich dzienników pisząc o obecnym położeniu politycznym Europy, szczególnie zaś Niemiec i Francji, twierdzi, że wojna pomiędzy obu temi mocarstwami nastąpić musi, a wybuchu

jej spodziewać się można najpóźniej w roku 1891. — W urzędzie podatkowym paryżkim wykryto znaczne sprzeniewierzenia, wynoszące przeszło półtora miliona franków.

Jeneralny prokurator przejrzał już materiał śledczy przeciw Bulanzerowi. Zebrano wiele ciężkich dowodów przeciw jeneralowi, na mocy których prokurator sformuje z pewnością oskarżenie o zamach na bezpieczeństwo państwa.

Francuzki minister wojny przedłożył w tych dniach w Izbie deputowanych projekt, według którego wzmocnioną ma być francuzka artylerya polowa o jedną baterję, a zatem ogółem o 19 baterji po 4 działa. Jeżeli projekt ten w Izbie francuzkiej przejdzie — co jest prawie niewątpliwem — posiadać będzie artylerya francuzka 480 baterji, wobec 364 baterji niemieckich. Niemcy i Włochy posiadają ogółem w czasie pokoju 2910 dział z zaprzęgiem, Francya natomiast mieć będzie 3158 dział! Zapewne skutkiem tego Niemcy będą chciały również „ostatni raz“ powiększyć swą artylerję, aby ją zrównać z francuzką.

Włochy. Ojciec św. na nadzwyczajnym konsystorzu, przemówił do kardynałów zwracając uwagę na obelgi i zniewagi, jakie religia i stolica Apostolska znosić musiały przez długie lata. Uwieńzeniem tych zniewag był postawienie pomnika kancerzowi; liberali chcieli przez to uciesić buntownika przeciw Kościołowi i powołali wszystkie miasta włoskie do udziału w tej uroczystości, aby podnieść na nowo nienawiść do papieżstwa. Mowy wygłaszane zaczęły święte rzeczy i sławiły fałszywą wolność, sprzeciwiającą się chrześcijańskim zasadom. Rząd włoski nie tylko nie przeszkadzał tym zaczepkom, ale je otwarcie popierał. Niegodny czyn ten ogłasza Ojciec św. całemu światu katolickiemu. Dowodzi on, że ci, którzy wydarli Papieżowi świecką władzę, chcieliby teraz wytępić katolicką wiarę. Rząd włoski szczególnie popiera tę walkę przeciw papieżstwu. Kończąc przemowę oświadczył Ojciec św., iż mimo podeszłego wieku prowadzić będzie walkę dalej w obronie Wiary św. i upominał włoskich biskupów, aby nie ustępowali w obronie wiary i pouczali lud o tym fakcie. Nowa ustawa karna włoska, zawierająca bardzo groźne przepisy przeciw duchowieństwu, już została ogłoszoną. Z dniem 1 stycznia 1890 r. stanie się obowiązującą.

— Dzienniki włoskie donoszą, że włoscy rybacy bracia Scalabrino, zanieśli skargę do konsula włoskiego w Tunisie na tunetańskich strażników celnych, którzy napadli na ich barkę zaopatrzoną w chorągiew włoską i barkę tę skonfiskowali. Śledztwo zarządzane przez tunetańskiego ministra spraw zagranicznych wykazało, iż barka stała u brzegu i służyła za magazyn soli i innych przedmiotów, stanowiących monopol i te tylko skonfiskowano. Zarządzone śledztwo czy nie znieważano chorągwi włoskiej.

Anglia. W mieście Cardiff w Anglii wybuchło bezrobocie woźniców kolei konnej i rzucali na siedzących w nich kamieniami i usiłovali wykołować wozy. W mieście panuje wielkie wzburzenie. — Według ostatnich wiadomości bezrobocie ukończyło się przystaniem pracodawców na wszystkie żądania woźniców.

Znany patryota irlandzki, O'Brien, został aresztowany w Cork z powodu odbycia zakazanego zebra-

nia i obwinionego o podburzanie dzierżawców do nieplacenia rent. Na dworcu usiłowała publiczność przemocą uwolnić go; policja użyła broni, przyczem raniono ciężko 28 osób. Świętujący potłukli szyby u wozów kolej konnej.

Dania. W Kopenhadze wybuchło ogólne bezrobocie robotników pracujących przy budowach. Stolarze, mularze i cieśle świętują.

Szwajcarya. Rada stanów uchwaliła utworzyć urząd jeneralnego prokuratora związku szwajcarskiego, który ma czuwać nad policją obcych państw.

Afryka. Pomiędzy Anglią a Portugalią przyszło do zatargu o kolej żelazną w Transwaalu w Afryce zwaną Delagoabai. Rząd portugalski obłożył aresztem pewną część tej kolei, do której Anglia rości sobie prawo, gdyż wybudowaną była za pieniądze angielskich kapitalistów. Rząd angielski wysłał trzy wojenne okręty do Transwaalu.

Hiszpania. Wbrew zaprzeczeniom, sroży się na wyspach filipińskich cholera. Dla okręgów pływających pomiędzy Europą a Mamiłą przez kanał suezki, ma być ustanowiona kwarantanna.

Norwegia. Ministerstwo podało się do dymisji czyli do uwolnienia nadal od obowiązków służby rządowej.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Teraz żniwa, a mimo wszelkich narzekania, dał Pan Bóg w naszych stronach nie złe jeszcze urodzaje. Były tylko dobrze sprzątnąć. Trzeba się więc uwijać przy żniwach. Zwykle mawia się u nas po staremu, że od św. Piotra i Pawła korzeń u żyta schnąć poczyna, a w tym roku już je przed tym dniem pokoszono! Zdaje się, że na gruntach dobrych, dobry będzie sprzęt, tylko na wielkich piaskach i jałowości lichota. Ale stare to spostrzeżenie, że u nas suche lata lepsze, niż mokre.

Urodzaje dał nam Pan Bóg jeszcze jakie takie w tym roku mimo ogromnej suszy i upałów. Co urosło, to zdrowe. Gorzej to ludziom gdzieindziej w dalekim świecie. Donoszą na ten przykład straszne rzeczy z wyspy Kirasao, która jest pod rządem holenderskim, a leży w środkowej Ameryce, w stronach gorących. Prawda, że to kraj kamienisty i nieurodzajny, ale zawsze ta garstka ludzi, która tam żyje, miała swoje wyżywienie. Latem już od 15, wyraźnie od piętnastu miesięcy nie było tam ani kropli deszczu. Wypaliło się wszystko, że jednej trawki zielonej nie zobaczyć. Bydło wyzdychało, ludzie z głodu, braku wody i upałów chorują na skorbut, to jest na gnicie dziąseł, a przytem na osłabienie takie, że nogi ledwo za sobą włóczą. Kto może, ucieka za morze do Ameryki na stały ląd, Puciekają też wiele ojców rodzin, a pozostałe żony i dzieci mrą z głodu, jak muchy. Oj jest jeszcze za co Panu Bogu u nas dziękować, gdy się słyszy, co za okropności gdzieindziej się dzieją!

— Sąd przysięgłych skazał kowala Walentego Garusa na 8 lat domu karnego (Zuchthaus) i 10 lat utraty praw obywatelskich za fabrykację i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy, a mianowicie 10-cio fenygówek.

— Skutkiem najnowszego rozporządzenia ministra

A winem, co się ty frasujesz o nie,
Będzie zamaczał twój potomek konie.

Trwałe szczęście nie jest żadnego człowieka udziałem, po dniach, którym słoneczna pogoda przyswieca, następuje straszliwa burza, albo gnębąca sęce ponura siłota. Szczęśliwego męża, ojca, pędzącego błogie dnie na łonie rodziny, nieraz dotknie bolesny cios — śmierć żony lub dziecka, nieopłakana, nieodżałowana strata.

Cios taki spotkał i Jana Kochanowskiego. Miał on kilkoro dzieci, między którymi najmilszą mu była Urszulka, urodziwa dziewczeczka z „włoskami pokreconemi, z twarzą rumianą i oczyma ku śmiechu skłonionemi.“ Objawiała ona niezwykle przymioty i zdolności — dobre serce, uległość, wesoły umysł i dziwną w tym wieku zdolność tworzenia piosnek, dająca nadzieję, że będzie z czasem poetką, dziewczeczką lutni ojcowskiej. Wielkie nadzieje pokładali Kochanowscy w owym dziecięciu, ale te, niestety, spełnić się nie miały. Urszulka umarła w dziecięcych latach, pogrążając rodziców w niewymownym żalu i boleści. Pamiętką tego żalu są „Treny“, które „Urszuli Kochanowskiej“, wdzięcznej, ucieszonyj¹⁾, niepospolitej dziecinie, która, cnót wszystkich i dzielności panińskich początki wielkie pokazawszy, nagle, nieodpowiednie, w niedoszłym²⁾ wieku swoim, z wielkim a nieznośnym żalem rodziców swoich zgasła. Jan Kochanowski, niefortunny³⁾ ojciec, swojej najmilszej dziewczce⁴⁾ ze łzami napisał:

„Nie masz cię, Urszulko moja!“

1) Ucieszona — ucieszona, miła. 2) Niedoślony — niedojrzały. 3) Niefortunny — nieszczęśliwy. 4) Dziewka — po staropolsku córka

Jan Kochanowski.

I.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć Nr. 40.)

Zadowolony ze swego stanu, nie pragnął dostatków, ani honorów i kiedy mu ofiarowano godność kasztelana Połanieckiego, nie przyjął jej, mówiąc, że nie chciałby do domu wpuścić dumnego kasztelana, któryby to zmarnował, co sobie nagotował Kochanowski. To znaczyło, że pojmował dobrze, iż na takim stanowisku, jakim jest kasztelania, musiałby prowadzić dom w tak świetny sposób, iż mógłby roztrwonić to, co zapracował był na wsi rodzinnej.

Wielce Kochanowski cenil cnotę umiarkowania, zadowolenia ze swego stanu i to uczucie wyśpiewał w następującej pieśni:

Kto ma swego chleba,
Ile czleku trzeba,
Może nic nie dbać o wielkie dochody,
O wsi, o miasta i wysokie grody.
To pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swoim:
Kto więcej szuka, jawnie to znać daje
Sam na się, że mu jeszcze nie dostaje.¹⁾
Siła²⁾ posiadł włości,
Kto ujął chciwości.³⁾

1) To jest — daje znać po sobie, że mu jeszcze czegoś brakuje. 2) Siła — wiele. 3) Ujął chciwości — ukrócił chciwość.

Trudniej to przyjdzie niż Turki sholdować,
Albo waleczne Tatory wojować.

Mocą wiele świata
Wziął za krótkie lata

Król macedoński,⁴⁾ lecz mu się tak zdało,
Że nań samego świat był jeden mały.

Cóż pomoże zbroja,
Abo władza twoja?

Serca nie zleczą⁵⁾ żadne złotogłowy⁶⁾
Żaden skarb troski nie wybije z głowy.

Więc śmierć nieżyta,⁷⁾
Ta za gardło chwyta

Bogate pany jak proste slugi,
Ani zborguje, byś wyciągnął długi.⁸⁾

Lecz przedsię⁹⁾ człowiecza
Wszystka o tem piecza,

Aby ku złotu złota przybywało:
Choćby najwięcej, łakomemu mały.

Wszystko to zostanie
Po twej śmierci, Panie,

A coś ty zebrał przez ten czas łakomie,
To się zostoi,¹⁰⁾ nie wiem, w czym domie.

Sklep¹¹⁾ ten niedobyty
Puści prędko nity,¹²⁾

4) Król macedoński — Aleksander wielki, który, będąc w młodych jeszcze latach, zawojował ogromne państwo Perskie w Azji. 5) Zleczą — nleczą. 6) Złotogłów — lub złotogłów — materya złotolita, złotemi nitkami gesto przetykana. 7) Nieżyta — nieubłagana. 8) Nie zostawi cię na tak długo na świecie, abyś mógł poodbierać długi. 9) Przedsię — dziś przecie. 10) Zostanie. 11) Piwnica. 12) Nit — gwóźdź, ćwiek; puścić nity — zepsuć się, zniszczyć.

oświaty w pewnej poszczególnej sprawie nie wolno nauczycielowi będącemu czynnym w urzędzie, mieszkając gdzieindziej, jak tylko w tej wsi, czyli raczej osadzie, w której znajduje się szkoła.

— Biskupi katolicy z całych Niemiec mają się i w tym roku zjechać we Fuldzie, gdzie biskupi z Prus mają odbyć między sobą naradę osobną. Zapewne będą radzili o szkołach, bo w tych coraz więcej bywa nauczycieli ewangelickich, zwłaszcza w stronach polskich. Często dzieci ewangelickich w jakiej szkole bardzo mało, a jednak nauczyciel ewangelicki. Zdarza się, że katolickie dzieci zupełnie bez nauki religii katolickiej pozostają.

— Zaśmienie księżycy przypada wieczorem 12 lipca r. b. i będzie u nas także widzialne od 9 do 10 1/2 godziny. Tarcz księżycy zaćmi się mniej więcej do połowy.

Bytom. Radca ministerjalny p. Gamp, który z rozkazu rządu niemieckiego badał stosunki górnicze we Westfalii, udał się w tych dniach na Górny Śląsk dla poznania także tamtejszych stosunków. Sprawozdanie jego ma być przez rząd użyte w sprawie zapobieżenia przyszłym, możliwym bezrobociom.

Z Katowic w zeszłą sobotę zwolnionych zostało od roboty z polecenia władzy policyjnej przeszło 20-tu mularzy polskich, których następnie jako zagranicznych, pod strażą policyjną odprowadzono do właściwej ich granicy.

Z nad granicy donoszą, że w miasteczku Żarki 3 mile od Woźnik, w Królestwie Polskiem straszny wynikł pożar, który zabudowania jednej z ulic tego miasteczka, wszystkie spopielił — w proch i popiół zamienił. Stało się to w zeszłą środę. 43 zabudowania zniknęły i wszystko w nich mienie biedaków.

Z Mikołowa piszą między innymi, że w Gostyniu pozabawili się życia w okrutny sposób chłopczyk 4-ro letni. Wpadł on bowiem do stojącej w ogrodzie beczki zapelnionej do połowy wodą — głową na dół — i nim przyszli dorośli z pomocą — dziecięca już nie żyła.

Raciborz, 28-go czerwca. W Poniedziałek odbyło się walne zebranie związku cechów rzemieślniczych z obwołu opolskiego. Na zebraniu tem byli także posłowie górnośląscy: pp. Meis, Zaruba i Metzner. Poseł Metzner protestował przeciwko zniesieniu jarmarków i radził, ażeby w miastach, gdzie już je zniesiono, zakładał zwizek osobne sklady. W końcu przyjęto uchwałę tej treści, że egzamina zawodowe (Befähigungsnachweis) są dla rzemieślników konieczne. Zebranie wezwowało zarząd, aby wszelkimi siłami starał się o ich przywrócenie. Rozprawiano także o handlu wędrownym i o innych sprawach dotyczących się rzemieślników.

Wrocław. Zarząd stowarzyszenia wyborczego tutejszych katolików wysłał był do Ojca św. protest przeciwko owej uroczystości pomnikowej na cześć Dżordana Bruno. Na to nadeszła teraz na ręce hrabiego Ballestrema odpowiedź, podpisana przez Kardynała Rampollę, w której Ojciec św. dziękuje katolikom wrocławskim za ich wierność i przywiązanie do Stolicy św. i przesyła im apostolskie swe błogosławieństwo.

Gostyń. Rzemieślnikom tutejszym nie należą-

Z nieukojoną boleścią przypomina ojciec strapiiony wielkie przymioty zmarłego dziecięcia w trenie XII., gdy mówi:

Żaden ojciec podobno barziej ¹⁾ nie miłował
Dziecięcia, żaden barziej nad mię nie żałował.
A też ledwie ²⁾ się kiedy dziecię urodziło,
Coby łaski rodziców swych tak godne było.
Ochędźne, posłuszne, karne, niepieszczone,
Śpiewać, mówić, rymować, jako co uczone; ³⁾
Każdego ukłon trafić, wyrazić podstawę, ⁴⁾
Obyczaje panięskie umieć i zabawę,
Roztropne, obyczajne, ludzkie, nierzewniwe, ⁵⁾
Dobrowolne, ⁶⁾ ukladne, skromne, i wstydlive.
Nigdy ona po ranu ⁷⁾ karmie ⁸⁾ nie wspomniała,
Aż pierwej Bogu swoje modlitwy oddała;
Nie poszła spać, aż pierwej matkę pozdrowiła,
I zdrowie rodziców swych Bogu poruczyła.
Zawždy przeciwko ojcu wszystkie przebyć progi, ⁹⁾
Zawždy się uradować i przywitać z drogi,
Każdej roboty pomódz, do każdej posługi
Upредить było wszystkich rodziców swych slugi.
A to tak w małym wieku sobie poczyniała,
Że więcej nad trzydzieści miesięcy nie miała.
Tak wiele cnót jej młodość i takich dzielności
Nie mogła znieść, upadła od swojej bujności,

1) Barzo, bardziej — dziś mówimy bardzo, bardziej. 2) Ledwie — dziś mówimy ledwie. 3) Jak gdyby uczone. 4) Naśladować ukłon i mięć każdego. 5) Rzewniwy — zazdrośny. 6) Dobrowolny — łagodny, powolny, ustępnny. 7) Rano. 8) O pokarmie, o śniadaniu. 9) To jest — naprzeciwko ojca wybiedz przez wszystkie progi, wszystkie pokoje.

cym do tak zwanych cechów, nie wolno już i to od 1 lipca r. b. przyjmować uczni. Tak rozporządziła król. rejencya w dniu 15 czerwca r. b. Pod zakaz ten podciągnięto: cieśli, kolodziei, bednarzy, szklarzy, tokarzy, tapicerów, malarzy, rymarzy, siodlarzy, powrózników, piwowarów, garniarzy, koszykarzy, golarzy, introligarów i siciarzy.

Królewiec. W zeszłą sobotę przyszła pewna kobieta do lombardu miejskiego i wręczyła urzędnikowi małą paczkę mówiąc, że znalazła ją w przedpokoju i że zapewne ją kto zapomniał wziąć z sobą. Paczkę odebrano też owej kobiecie, ale gdy do wieczora nikt się po nią nie zgłaszał, otworzono ją i znaleziono trupa nowo narodzonego dziecka płci żeńskiej. Paczkę zaniesiono natychmiast na policję.

Toruń. Temi dniami przed sądem karnym toczyła się sprawa przeciwko dwóm książkom polskim: „Sen Turkawki“ i „Pan Jeremiasz“. Przeciwko pierwszej przerwano tok sądowy dla tego, że książkę tę zabrano w okręgu sądowym olsztyńskim i tam się sprawę przeciwko niej wytoczy. Przeciwko drugiej książce już sąd dnia 22 lutego r. b. wydał wyrok potępiający, ale sąd najwyższy wyrok ten zniósł i przekazał sprawę sądowi ziemiańskiemu do powtórnego zbadania. I teraz naturalnie na książkę tę wypadł wyrok potępiający, bo ma ona według mniemania sądu, „szerzyć nienawiść pomiędzy ludnością polską a niemiecką.“

Toruń. Parę dni temu, przechodził pewien sierżant przez most na Wiśle około mężczyzny niosącego malenkie dziecko, za którym może o 50 kroków szła kobieta także z dzieckiem. Naraz usłyszał sierżant ów, że coś wpadło do wody. Gdy się obejrzał, dostrzegł uciekającą kobietę, lecz już bez dziecka na ręku. Pochwyił więc mężczyznę z dzieckiem i przyprowadził go do miasta na policję. Tam pokazało się, że to żona jego z umysłu rzuciła dziecko do wody, aby go się pozbyć. Jest domysł, że i mąż miał taki sam zamiar, czemu on przeczy, ale co do żony, dzieciobójstwo przyznaje. Nazywa się Adam, pochodzi z Susza i pracował tu z żoną od początku tego roku w cegielniach. Kobiety dotąd nie pochwycono. Drugie dziecko oddała policja pod opiekę.

Inowrocław. (Zasłużona kara.) — Sąd ławniczy skazał parobka niejakiego Sypuiewskiego z Jercyc pod Kruświcą, na 4 miesiące więzienia, za niegodziwe obchodzenie się z koniem, na którym hajdamacki ów człowiek potrzaskał dwa kije. Konia tego gbur ten zbil tak niemilosierdzie, że biedne zwierzę niedługo potem żyć przestało.

Olsztyn. Skazany na śmierć morderca niejaki Mosdzien, który przed kilku miesiącami uciekł z tutejszego więzienia, schwytyany został teraz w południowej Rosyi i przytransportowany do Olsztyna.

Hawa. Przed kilku dniami aresztowano i wprowadzono do tutejszego więzienia posiadziela Wiśniewskiego i jego pasierbicę Czych, ponieważ miano ich w podejrzeniu, że zamordowali dziecko. Jeszcze 16 lat niemająca Czych miała stosunki z swym ojczymem, a owoc pochodzący z nieprawego zajścia, zakopała w ziemi i to z wiedzą swego Wspólnika Wiśniewskiego. Przy aresztowaniu przyznała się Czych do tej zbrodni.

W Ligocie kameralnei, dnia 30 czerwca br.

Zniw nie doczekawszy. Kiosie mój jedyny,
Jeszcześ mi się był nie stał ¹⁰⁾ a ja twej godziny
Nie czekając, znowu cię w smutną ziemię sieję:
Ale pospołu z tobą grzebę ¹¹⁾ i nadzieję,
Bo już nigdy nie wznidziesz, ani przed mojema
Wiekom wiecznie zakwitniesz smutnemi oczema ¹²⁾.
W Trenie VI. poeta przywodzi sobie na myśl
zdolności poetyckie Urszulki, oraz ostatnie słowa
umierającego dziewczęcia.
Ucieszna moja śpiewaczko, Safo słowieńska, ¹⁾
Na którą nietylko moja cząstka ziemieńska, ²⁾
Ale i lutnia dziedzicznem prawem spaść miała;
Tęś nadzieję już po sobie okazowała,
Nowe piosnki sobie tworząc, nie zamykając
Ustek nigdy, ale cały dzień prześpiewając,
Jako więc lichy ³⁾ słowiczek w krzaku zielonym
Całą noc prześpiewa gardłkiem swem ucieszonym.
Prędkoś mi nazbyt umilkła, nagle cię sroga
Śmierć spłoszyła, moja wdzięczna szczebiotko droga.
Nie nasyciłeś mych uszu swemi piosnkami,
I tę trochę teraz placę sownie łzami.
A tyś ani umierając śpiewać przestała,
Lecz matkę, ucałowawszy, takeś żegnała:
Już ja tobie, moja matko, służyć nie będę,
Ani za twym wdzięcznym stołem miejsca zasięde,
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać,
(Dalszy ciąg nastąpi.)

10) Dojrzał. 11) Dziś mówimy grzebię. 12) Przed mojema oczema — dziś mówimy mojemi oczyma. 1) Safo, Safona — była poetką grecką. 2) T. j. wieś dziedziczna, lub część takowej. 3) Mały, drobny.

Odpust Najśłodszego Serca Jezusowego udał się świetnie. Wyjąwszy konsekracyi kościoła, przed 3 laty, nie widziała Ligotka tyle ludu katolickiego, co w zaprzeszłą niedzielę. O dwie mile oddaleni ludzie przybyli na to święte miejsce, a był to lud polski i czeski, by wspólnie oddać cześć Najśłodszemu Sercu Jezusa. O 9 godzinie przybyła pierwsza procesya z muzyką z Gnojnika pod przewodnictwem miejscowego ks. proboszcza; w godzinę później druga również z muzyką z Trzyciecia z ks. proboszczem. Imponujący był to widok tego ludu katolickiego nagromadzonego a liczącego 3—4000, podczas kazania i uroczystej sumy. Spostrzeżono nawet i Słowaków na tym odpuscie.

Pożar Kretyni. Nader rzadko się zdarza ażeby jaka wieś, a ten bardziej miasteczko, wypaliło się do cła, prawie co do jednego domu. Okropna taka klęska nawiedziła przed paru dniami duże nadgraniczne miasto w gubernii kowieńskiej, Kretynę (pow. rosjeński). W ciągu 22 godzin całe miasteczko poszło w dymem. Ocalało kilkanaście zaledwie domków na przedmieściu i — dziwnym trafem — jeden jedyny dom w środku miasta. Spłonęła ogółem olbrzymia liczba domów przeszło sześćset pięćdziesiąt! Kretynę już nie istnieje! Kościół katolicki, stara murowana świątynia, zgorzała do szczytu. Nawet ruchomości i rzeczy kwścielnych wynieść nie zdołano. Spaliło się też: cerkiew prawosławna, kościół ewangelicki i dwie bóżnice żydowskie. Oprócz zabudowań komory celnej, spaliły się trzy szkoły, poczta, biura telegrafu, bank, sąd pokoju i mnóstwo kamienic. Straty są obliczone na 1 milion 200 tysięcy rubli przeszło. (Przeszło dwa razy tyle marek.) Na komorze zaś 250,000 rs. poniesiono strat. Pogorzalców obliczają na 1330 rodzin, a 6000 osób. (Większa połowa żydów). Tu tylko zaliczono tych, którym spaliło się całe ich mienie i którzy nie mają dziś kawałka chleba. Ci co ponieśli mniejsze straty, i tu nie zaliczeni, jest ich drugie tyle. Miasteczko to niedawno wraz z przedmieściami liczyło przeszło 13000 dusz.

Rozmaitości.

* **Dotkliwa plaga** nawiedziła niedawno mieszkańców okolic, nad rzeką La Plata położonych. W krajach gorących dokuczliwe moskity (rodzaj komarów) są rzeczą zwyczajną. Istnieje tam wszakże jeszcze inny rodzaj komarów, „bichosami“ nazwanych, które są mniejsze od moskitów i mają kolor jasno-zielony. Pewnego dnia owady te z wnętrów lasów dziewiczych powędrowały do Rio de la Plata takimi gromadami, iż zdawało się, że wielka chmura zaćmiła słońce. Początkowo, w obec zupełnie jasnego poprzednio nieba, nie umiano sobie wcale wytłumaczyć tego zjawiska, po zachodzie słońca dopiero nastąpiło wyjaśnienie zagadki. Pokoje przepełniły się do tego stopnia bichosami, że musiano pogasić światła, które ich nęciły, i pomimo szalonego upału siedzieć przy zamkniętych drzwiach i oknach. Na ulicy niezliczone gromady tych owadów dokuczały przechodniom; najliczniej zaś gromadziły się one w okolo płomieni gazowych. Miliardy nieżywych bichosów leżały na ulicach, tak, że chodzić można było tylko z największą ostrożnością, aby się nie poślizgnąć i nie upaść. Nazajutrz plaga minęła, a skrzydlate napastniki pozostawiły po sobie jako pamiątkę tłuste plamy na posadzkach, których oczyszczenie i odnowienie naraziło obywateli miasta na ogromne koszta.

* **Dla głuchych** wynalazł pewien student rosyjski aparat i nazwał go audifonem. Jestto rurka w kształcie podobnym do przedłużonej muszli, zaopatrzona w mały przyrząd elektryczny, który można nosić w kieszeni, a od którego druty łączą się z rurką, jaką się przykłada do ucha. Aparat ten bardzo podobno ułatwia słuch.

* **Ostrożnie** z losami na loteryę! W Warszawie pomocnik handlowy W. kupił od kolportera los na loteryę saską i wygrał na niego 25,000 mk. Wystarał się u pryncypała o pozwolenie na podróż do Drezna i przybywszy tam dotąd, zgłosił się z losem po odbiór wygranych pieniędzy. Okazało się jednak, że los był podrobiony i p. W. uwięziono. Przesiedział w więzieniu trzy tygodnie, zanim zdołał się uwieścić i wykazać, że kupił los podrobiony. Wróciwszy do Warszawy, zastał miejsce w handlu zajęte już przez kogo innego.

(N A D E S Ł A N O.)

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotowa, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać Adr.: J. H. NICHOLSON A Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 9 M. 07 fen. }
Za Guldenu - - - - - 1 „ 11 „ }

Podarek Najśw. Sercu Jezusowemu!

Wreszcie mieliśmy szczęście i radość z położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół Serca Jezusowego. Dzięki Bogu! Wszystkim zaś naszym kochanym dobrodziejom n-sza najszczerza wieczna podzięką! O! gdybyśmy tylko mieli to szczęście jak najprędzej zebrać się na nabożeństwo około ołtarza kościółka naszego. Jednakowoż kiedy się to stanie? Prace pierwsze czyli ziemne już rozpoczęte zostały w roku zeszłym w jesieni. Wiercenie i wydobywanie ziemi blisko 4,50 metra wykazało nie bardzo korzystne do budowy miejsce, gdyż pokazała się woda zaskórna, która przeszkodziła budowie a poczyniła około 15,000 M. więcej wydatku. Siły zaś naszej gminy zostały nadzwyczaj naprężone. Biedny i bogaty spieszy z pomocą, z pochwały godną chęcią. Sam nawet robotnik nie usuwa się od pomocy; dzieci szkolne składają swoje zaoszczędzone fenigi. Więcej już czynić nie możemy. Zkąd więc mamy wziąć środki do dalszej budowy? Wszystkie inne źródła zostały nam zamknięte. Nie znam zaś innego lepszego źródła, kochani przyjaciele, jak to, które ufundowane zostało w waszych sercach dobroczynnych. Dajcie więc tyle, ile serce wam podyktuje „każdy według popędu serca, bez wszelkiej niechęci, gdyż tylko obojętnej dawce miłuje Pan.“ (2 Kor. 9, 7.) Ten, który daje gospodarzowi nasienie do siewu i chleb daje do pożywienia, także i wam wasze dary rozmnoży. Pobłogosław Boże wszystkich dobrodziejów!

Weimar, Thüringen.

K. Jüngst, Pfarrer.

M ó j

dom gościnny

nowo pobudowany i znacznie rozszerzony, polecam łaskawym względem Szanownej Publiczności, przychodzącej do Piekar na odpusty. **Potrawy wysmienite, czysto sporządzone** są każdego czasu w pogotowiu, jak i wyborne napoje jako to: **wina prawdziwe, naturalne, piwa krajowe i zagraniczne, herbata, kawa, woda sodowa itd.**

Na życzenie sporządza się szybko i wszelkie inne możliwe napoje. — Usługa rzetelna, ceny umiarkowane.

Z wysokim szacunkiem

N. Piekary, w lipcu 1889.

P. SCHAEFER,

Dom gościnny wprost na przeciwko „Rajskiego Dworu“

Figury Świętych Pańskich.

Polecam figury ze **stucznego kamienia, tej samej trwałości, co piaskowiec**, a za **czwartą część ceny** piaskowca, do ustawiania na cmentarzach, przy drogach publicznych, w ogrodach i t. d.

Również fabrykuję **filary i postumenty** do tychże figur.

Ze sztucznego kamienia wyrabiam także: **ołtarze, ambony, ornamenta, herby** i rozmaite **plaskorzeźby.**

Fabryka wyrobów ze stucznego kamienia.

J. Szeptkowski, dekorator kościołów.

Poznań ulica Berlińska nr. 2.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę, pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek, pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie, pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 4 razy miesięcznie, pomiędzy **Hamburgiem a Meksykiem** raz w miesiąc.

* Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorz w W. Strzelcach (Gr. Strahlitz)

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule

Weustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jensen.

Herz & Ehrlich, Breslau.



Verstellbar ohne aufzustehen.

Reform- u. Ideal-Klappstühle,

ohne Armlehne, von 3,00 an, mit „ von 5,00 an.

Gew. Feld-Klappstühle mit Stoffbezug: für Kinder von 0,75 an, für Erwachsene (sogenannte Eisenbahnstühle) von 1,20 an.

Herz & Ehrlich, Breslau,

Preislisten auf Wunsch gratis und franco.



Höchster Comfort! Stets gebrauchsfertig!

Patent-Kosmos-Faullenzer,

ohne Fussbrett, von 8,00 an, mit „ von 12,00 an.



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaj **czapek** mego fabrykatu na Górnym Ślązk powierzyłem p. **J. Rohnerowi** w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych. **C. ADAMSKI, Poznań Bazar.**

Odwołuję się na powyższy anons, polecam znane czapki p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych jako to:

Nr 1 po 3,50 M. Nr 3 po 2,50 M.

Nr 2 „ 3,00 — Nr 4 „ 2,00 —

J. ROHNER w Bytomiu.

500 lat stare sławne prawdziwe **św. Jakóba krople żołądkowe.** Wyborne przy cierpieniach żołądka i kataru, kiszki kurczu żołądkowego i słabościom żganiu, zgadze, złym oddychaniu, kw. odbijaniu się, nudnościom, wómitach, wzdęciach, żółtaccie, mleczu, wątroby i cierpieniach nerek, twardości brzucha i t. p. Więcej przy objaśnieniu dołączonem do każdej flaszki. Krople Jakóba nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe podane są przy każdej flaszce. Do dostania są prawie we wszystkich aptekach po 1 M. i 2 M. flaszka. Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opł. coną. Zamówić sobie jako takową przez kartę pocztową w restalbo w skłałach. **Główny skład M. Schulz, Emmerich.** Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka, w Tarnowskich Górach: w aptece Aesculap, w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Ślązkich.

Wskutek ciężkiej choroby naszego Pana **Franke** zwiżamy nasz interes sprzedając od dnia dzisiejszego na składzie będące wino po znacznie niższej cenie. **Bytom G.-Ś., dnia 1 lipca 1889.**

Schierse & Franke,

wielki handel wina.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się **Cygar** 1 kisa (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku. **Bytom. FR. ZAWISCHA.** Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Bytom. G.Ś. naprzeciw dworca **górnol. kol. żel. „HOTEL KAISERHOF“** nowo i elegancko urządzony! **Doskonałe wina!** **Wyborna kuchnia!** **Przystępne ceny!** Służba na dworcu. **Z użanowaniem R. Glauer.**

Restauracya „Bergkeller“ dla wesół odstępuje swoją **SALE** darmo. **Bytom. A. HITSCHFELD.**

Slusarz żonaty, który zna reperacyę parowych machin, potrzebny zaraz na wieś, na stałą pensyę. Gdzie? wskaże Redakcyja „Opiekuna Katolickiego“.

100-150 zdatnych robotników do kopania ziemi przy nowo-budującej się drogi żelaznej Weisswasser-Forst, znaleźć trwałe i opłacające się zatrudnienie. — Zgłoszenia się przyjmie majster szachciarski w **Halbendorf, przystanek Schleife**, albo też w **Weisswasser. Lignica. A. Schwalm.**

Osiedliłem się jako **specjalista** w chorobach koblacyjnych i położnictwie. Przyjmuję przed południem od 10 1/2 do 12—po południu od 3 do 4. Dla niezamożnych po południu od 4 1/2 do 5 1/2. **Klinika w domu. Dr. med. H. Born,** dotychczasowy asystent przy król. klinice dla kobiet we Wrocławiu. **Bytom G.Ś. Ul. Dworcowa 15 I-sze piętro.**

Lekkie siatki na konie ochraniające konie od much—po 7,50 m. mrk. są do brodz. stwem dla zwierząt, ponieważ zakrywają głowę i szyję, powstrzymują muchy i szerszenie. Plan żniwne 15 stóp długie i 9 stóp szerokie po 9 m. Nieprzemakalne plany do stogów 25 X 25 stóp po 120 marek. **Hugo Herrmann.** Fabryka w Szczecinie.

Koniak mozelski destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukselli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 m. włącznie opakowania, destylacya koniaku **A. L. Elfen.** Trier nad Mozela.

500 M. w złocie zapłaci wynalazca, jeżeli od Crème Grolich nie zgina wszystkie nieczystości skórne, jako to: **plegi, plamy wątrobiane, ogorzalność, zaskórnik, czerwoność nosa** itp. Pleć zaś aż do starości utrzyma się świeżo i młodo. Cena **M. 1,80.** Dalej poleca się Dr. Johann'a niewyrównany **proszek na zęby** po 25 fen. i Dr. Johann'a ulepszony **Mentholin** po 40 fen. przeciw boleściom głowy, katarowi (rymie). **Jedyny skład u J. A. Adamietz,** w Bytomiu, Fryd. Wilh. plac i w Lipinach.

Technicum Mittweida — Sachsen. — a) Maschinen-Ingenieur-Schule b) Werkmeister-Schule. — Vorunterricht frei. —

Chrestensen Erfurt. Katalog gratis. **LANDWIRTSCHAFTLICHE NEUHEITEN.**